Nr. 253. **Cena 3 kop.** Na stacjach kolejowych 5 kop. **Rok III.**

NOWY Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny. społeczny i literacki.

Wtorek, dnia 4 listopada 1913 r.

Redakcja i administracja **„Now. Kurjera. ółdzkiego“** mieści się w lokalu przy ul Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą do12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. dimAnistracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny **„Łódź Kurjer“**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona **50** kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane **50** kop., nekrologi i reklamy **15** kop:, ogłoszenia zwyczajne **10** kop., Drobne ogłoszenia **1½** kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwycz. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha

WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka

Teatr Polski
Cegielniana 63
(DRAMAT i KOMEDJA).

Dziś wiecz. **Prawdziwa miłość** gościnny występ **Wiktora Biegańskiego**
Jutro wiecz. **PANI PREZESOWA**

Opera i Operetka
Łódzka
ul. Konstantynowska № 16.

Dziś wieczór. **Romantyczna żona**
Jutro wieczór. **PIĘKNA HELENA**

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że dn. **1 listopada otworzyłem przy ul. Piotrkowskiej 63** **Cukiernię** i polecam się łaskawym względom Szan. Publiczności.

Z poważaniem
B. KOMAR.

Dziś ostatni dzień.
Firma **Teofila Fuksa**
z WARSZAWY (Żórawia 33).
(Hotel Savoy) Nr. 204 i 205.
MODELE
Prosimy W. P.
o przejrzenie!
Nowość
szlafroki „TANGO“
Zamówienia
Lingerie de Luxe
Szlafroki
Matinki
Bluzki
Wytworna bielizna pościelowa
Poduszeczki salonowe
Kapy
WYPRAWY.

Powrócił
DENTYSTA
S. BETTE
165 Piotrkowska 165.
Przyjmuje osobiście.
Stosowanie najnowszej techniki dentystycznej; zęby bez podniebienia, koronki złote, sztukowanie uszkodzonych zębów własnych (w kolorze naturalnym). W celach djagnostycznych stosowanie prześwietlań i zdjęć Roentgenowskich. rl561—15

Bella Blumsztajnówna
Józef Lewkowicz
Zaręczeni
Łódź, w Listopadzie 1913.

KALENDARZYK.

Wtorek, 4 listopada 1913 r.
Dziś: Karola Borom.
Jutro: Zachariasza i Elżbiety.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

Zakusy reakcyjne
w Belgji.

I.

Demokratyzacja społeczna napotykała zawsze i napotyka stale na silny opór reakcji. Tam nawet, gdzie warstwy te są dość słabe, postęp zmuszony jest wciąż toczyć boje o każdą reformę społeczną. Szczególnie zaś zażartą staje się ta walka w krajach, gdzie reakcja jest u steru rządów.

Takim krajem jest Belgja. Tu reakcyjna część społeczeństwa pod płaszczykiem religji i miłosierdzia chrześciańskiego panuje jeszcze mocno i stara się wykorzystać każdy błąd ludności postępowej, każdą niemoc jej, aby umocnić swoje panowanie i wydrzeć nadane wbrew swej woli prawa ludowe.

W ostatnich czasach reakcja europejska znalazła sobie ostoję główną w militaryzmie i religji, — niegdyś czynniki rozwoju i postępu.

Szczególnie kler stał się wojowniczy i pod tym względem w niczem nie przypomina on tych łagodnych pasterzy, zdanych zupełnie na wolę boską.

Przyczyna tego nastroju bojowego leży głęboko ukryta. Nie może kler darować światu, że zmalało jego znaczenie i że stracił on dawny swój wpływ polityczny.

Zawojowanie więc świata jest i będzie zawsze głównym zadaniem wojującego kleru w myśl doktryny Bonifacego VIII: *„Omnem creaturam humanum subesse Pontifici Romano“*. Ale cóż zrobić z tymi, co nie chcą zostać niewolnikami Rzymu? Tych należy lubo wyplenić, lubo opanować wbrew ich woli, gdyż: *„Summus Pontifex potest constitutiones facere in universo orbe, etiam sine Concilio cum jurisdictio Papae non restringatur ad limites alicujus territorii“*.

Rządzić i panować nad światem oto jest dewiza kleru.

Tam, gdzie kościół posiada cały swój wpływ na państwo- panowanie jego jest wszechwładne. Atoli tam gdzie oddzielenie Kościoła od państwa jest kompletne, kler chwyta się ostatniej deski ratunku; *oświaty*. Oświata bowiem ma to do siebie, że, podobnie jak obrządki religijne, urabia obywateli na pewną pożądaną modłę.

Atoli i państwo potrzebuje obywateli, skrojonych według miary urzędowej, i ono ucieka się do szkoły jako narzędzia pewnej określonej państwowości. Nie może więc patrzeć przychylnem okiem na zakusy kleru tam, gdzie między nimi istnieje kompletny rozbrat.

Ten rozbrat nie jest kompletny w Belgji, w dodatku oddzielenie kościoła od państwa nie jest konsekwentnie przeprowadzone. Prawda, religja jest tu rzeczą prywatną, konstytucja nie uznaje żadnej religji uprzywilejowanej, ale nakłada na państwo ciężki obowiązek utrzymywania kleru, który nigdy nie pogodził się z obecnem swem położeniem w kraju. To dwuznaczne położenie, kler belgijski stara się wyzyskać na swoją korzyść i w ten lub inny sposób nałożyć swoje piętno na całym narodzie.

Nie mogąc wdzierać się bezpośrednio do polityki państwowej, stara się on przedewszystkiem stworzyć stronnictwo klerykalno-polityczne w instytucji prawodawczej, a w następstwie opanować szkolnictwo.

To pierwsze udało mu się w zupełności. Od 1885 r. stronnictwo klerykalne rządzi krajem niepodzielnie.

Co się zaś tyczy szkolnictwa, to mimo całych wysiłków kleru i reakcji nie udało mu się dotychczas opanować dostatecznie tej placówki.

W tej walce o szkołę katolicką— stronnictwo klerykalno-reakcyjne : kler mają wspólny interes: polityc-

ny i religijny. Szerząca się szkoła bezwyznaniowa, odwraca wyborców od bloku reakcyjnego i osłabia religijność narodu — ostoję klerykalizmu. Łatwo więc sobie wytłomaczyć, dlaczego cały obóz reakcyjny połączył się z klerem dla zgniecenia szkoły bezwyznaniowej. Szkoła ta jednak jest gwarantowana konstytucją, która obok szkół wolnych, poleca tworzenie szkół państwowych. Ta ostatnia rozwija się doskonale i obecnie połowa uczącej się młodzieży uczęszcza do szkoły oficjalnej. Jednakże szkoła oficjalna nie jest bynajmniej bezwyznaniową. Daje ona pragnącym wychowanie religijne pod kierunkiem księży, których nauczanie nie podlega żadnej kontroli państwowej.

Tego jednak klerowi mało. Bezwyznaniowość, większości szkół oficjalnych jest mu solą w oku i pragnie on unicestwienia szkoły oficjalnej, która mu się wymyka z rąk.

W tym celu postanowił zachwiać jej byt materjalny.

Jest rzeczą pewną, że szkoła oficjalna istnieje tylko dzięki zapomogom państwa i gminy — odjąć tę pomoc, znaczy zrujnować szkolnictwo państwowe.

Szkoła zaś katolicka zapomogi państwowej nie potrzebuje, utrzymuje się bowiem kosztem kongregacji. Gdyby się atoli udało skierować część zapomogi z kas państwowych do kas kongregacji — osiągniętoby cel podwójny. Zmniejszonoby zapomogi szkołom państwowym i podkopano ich egzystencję, potem część funduszów szkolnych kongregacji możnaby użyć na inny cel polityczny. W ten sposób udałoby się klerowi upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu.

Przez długi jednak czas szkolnictwo religijne zbyt słabe było, aby móc zagarnąć w swoje ręce całe nauczanie. Z musu więc tolerowano szkoły państwowe (mowa Woesta na kongresie katolickim w Malines w 1863 roku). Atoli przyszedł czas, kiedy szkoła wyznaniowa może sprostać zadaniu, a więc wybiła godzina uczynienia pierwszego wielkiego wyłomu w nauczaniu bezwyznaniowem.

Dr. St. L.

Historja księstwa Brunszwickiego.

Za kilkanaście dni po długiej przerwie, wypełnionej regencją, zasiądzie znowu na tronie brunszwickim książe z dynastji Welfów.

Wobec tego warto nakreślić tutaj w krótkości historję tego księstwa, należącego do najstarszych organizacji państwowych niemieckich. Ta historja interesuje nas tem bardziej, że Brunszwik Niemiecki wyrósł właściwie na ludności słowiańskiej tak, jak oba księstwa Meklemburskie. Zachodzi tutaj jednak ta różnica, że w obu księstwach Meklemburskich typ ludności słowiańskiej, aczkolwiek zniemczonej, dochował się aż do naszych czasów, podczas gdy w Brunszwiku ślady pierwotnej ludności słowiańskiej już niemal zniknęły.

Cała ziemia, która należy do obecnego księstwa Brunszwickiego, tworzyła w latach wczesnego średniowiecza część ziemi Saskiej. Ale Sasowie byli już ludnością napływową, tępiącą pierwotnych mieszkańców tej ziemi, słowian, Sasów podbił Karol Wielki tak, że Brunszwik należał później do książąt saskich ustanawianych przez cesarzy niemieckich. Rodzina Welfów, która obecnie ponownie zajmie tron Brunszwicki, panuje w Bruszwiku właściwie od końca dwunastego wieku i jakkolwiek ta dynastja podzieliła się na różne gałęzie i oddziały, to przecież w gruncie rzeczy młody książe Kumberlandzki, który za kilkanaście dni wjedzie do stolicy księstwa Brunszwickiego, jest potomkiem księcia Henryka Lwa, panującego w Brunszwiku od r. 1180.

Księstwa brunszwickie grały w dziejach wewnętrznych Niemiec wielką rolę, zwłaszcza od czasu, gdy wszystkie linie domu Brunszwickiego przyjęły protestantyzm. Część domu Welfów panowała także w ziemiach, tworzących późniejsze królestwo Hannowerskie. W siedemnastym wieku ci Welfowie z Hannoweru dostali się na tron angielski tak, iż wszystkie gałęzie domu Brunszwickiego należały do najpotężniejszych dynastów niemieckich i umiały z pomocą mądrej polityki oraz dobrze obmyślanych małżeństw utwierdzić swoje panowanie.

Ostatnim księciem brunszwickim w prostej linji był książe Wilhelm, który wstąpił na tron 10 września 1830 roku. Książe Wilhelm nie należał do zwolenników Prus. Mimo to, przecież w 1866 roku, wbrew stanowisku króla Hannowerskiego, książe Wilhelm oświadczył się za Prusami i oddał swoje wojska pod dowództwo Prus, ponieważ zdawał sobie sprawę, że Prusy zdołają go w jednej chwili zgnieść i wypędzić. Wolał tedy, wbrew swoim sympatjom, iść z Prusami, aniżeli narażać się na utratę tronu i pomoc Prusom do łatwego zwycięstwa.

Ze jego przewidywania były trafne, pokazuje los Hannoweru. Prusy musiały, aczkolwiek bardzo niechętnie, pogodzić się z myślą, że Brunszwik pozostanie i nadal państwem niezależnem. Ale po wojnie w 1866 roku, książe Brunszwicki nie taił i nadal swoich sympatji austrjackich, oraz odrazy do Prus i gdzie mógł zaznaczał te swoje sympatje i antypatje w sposób bardzo ostentacyjny.

Książe Wilhelm Brunszwicki umarł 18 października 1884 roku. Był on kawalerem. Tak samo i jego starszy brat Karol, którego wypędzono w 1830 roku z racji nadzwyczajnej surowości i samowoli z Brunszwiku, był nieżonatym. Na nich obu wygasła starsza linja Welficka. Tron Brunszwicki przypadł tedy bezsprzecznie ks. Ernestowi Augustowi Kuberlandzkiemu, synowi zmarłego 1878 roku, króla Jerzego Hannowerskiego. Ale Prusy zaprotestowały przeciwko objęciu tronu przez ks. Kumberlandzkiego.

Skutkiem tego, na mocy ustawy o regencji, uchwalonej przez sejm Brunszwicki, dnia 16 lutego 1879 roku, ustanowiono radę regencyjną, która przedstawiła sejmowi Brunszwickiemu propozycję, ażeby wybrać regenta.

Tym regentem, dnia 21 października 1879 roku, wybrano ks. Albrechta Pruskiego. Od tej pory aż do chwili obecnej, to znaczy przez lat trzydzieści cztery, Brunszwik nie posiadał panującego księcia, a sprawami jego zarządzali regenci, wybrani zazwyczaj z grupy ludzi, oddanych bezwarunkowo Prusom.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nowy książe Brunszwicki, aczkolwiek jest żonatym z córką Wilhelma II, w wiela sprawach polityki wewnętrznej będzie szedł drogami samodzielniejszemi, aniżeli dotychczasowi regenci. Stanowisko Prus tedy w Niemczech ulegnie pewnemu osłabieniu, zwłaszcza, że równocześnie w Monachjum zamiast regenta, na tronie bawarskim także zasiadł król.

A. N.

Ostrożny kandydat
na tron albański.

Najnowszy numer tygodnika humorystycznego wiedeńskiego pod tytułem „Der Muskete“ przedstawia księcia zu Wied, jak siedzi w strasznie odrapanej izbie za skromnym stoliczkiem i podaje podpisaną proklamację uzbrojonemu od stóp do głów drabowi w stroju albańskim z słowami; „Kochany Boljetinacu! oto proklamacja de mojego ludu. Właśnie ją podpisałem“.

Na te słowa Boljetinac, który dźwiga na sobie spory arsenał najrozmaitszych instrumentów, służących do odbierania życia bliźnim, oświadcza z uśmiechem, wcale nie dwuznacznym:

„Kochany Widzie: przy tej sposobności podpis zaraz i twój testament. Ta satyra na stosunki, panujące w Albanji, wcale nie jest przesadną. Rozumie to najlepiej sam książe Wied. Pokazało się to podczas rokowań, które prowadzi on teraz z gabinetem wiedeńskim i rzymskim w sprawie objęcia tronu albańskiego. Pod jednym względem książe Wied zawiedzie odrazu nadzieje, pokładane w nim przez albańczyków.

Oto nie posiada takiego dużego majątku, jakiego albańczycy wymagają od swojego księcia. Cały dochód roczny księcia Wieda wynosi mniej więcej 150,000 marek rocznie. Jest to wcale przyzwoity dochód dla małego księcia niemieckiego. Ale stanowczo za mały dla panującego, i to dla panującego, który ma zasiąść na tronie albańskim.

Dlatego też książe Wied oświadczył z góry gabinetowi wiedeńskiemu i rzymskiemu, że domaga się, ażeby albańczycy utworzyli majątek koronny, złożony z gruntów uprawnych, lasów i kopalń, majątek, którego dochody mają być przeznaczone dla niego jako ks. albańskiego.

Nadto książe Wied, co jest najbardziej charakterystycznem zażądał odszkodowania na wypadek, gdyby pod wpływem przewrotów wewnętrznych, albo trudności politycznych musiał się zrzec tronu albańskiego. Pokazuje się tedy, że książe Wied bez wielkiej ochoty obejmuje tron albański i z góry chce sobie zabezpieczyć odwrót na wypadek takich ewentualności, jak rewolucja lub wojna domowa w Albanji. Pokazuje się tedy, że rysunek w piśmie „Der Muskete“ nie odbiega zbytnio od rzeczywistości.

Książe Wied, jadąc do Albanji musi być przygotowanym nawet i na to, że już z Albanji żywym nie wróci. Udaje się też, że liczba kandydatów, chcących tron albański objąć w ostatnich miesiącach pod wpływem lepszej znajomości tego kraju i jego mieszkańców, zmniejszyła się niesłychanie tak, iż książe Wied nie ma zbyt wielu konkurentów.

Dziś odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

14)

CLAUDE FARRÉRE.

Bitwa

(Romans na tle wojny rosyjsko-japońskiej).

Spolszczył *J. B.*

— Wiem o wszystkiem, odpowiedział Tcheou Pé-i. I on podniósł swą rękę ku zwieszającym się latarniom. Fijoletowe promienie grały bez miary na jego długich paznokciach.

— Wiem o wszystkiem. Czy nie mówiłem panu, że jestem tutaj z cesarskiego rozkazu Jego Dostojnej Wysokości?

Tcheou Pé-i wyjaśnił:

— W domu Jorisaki Sadao znalazł pan cudzoziemca, narodowości ludzi o czerwonych włosach *), siedzącego po zachodniej stronie **). Cudzoziemiec ten został przysłany tutaj przez swego księcia, który pragnie wiedzieć, jaką bronią i dzięki jakiej strategji małe królestwo wschodzącego słońca stara się zwyciężyć ogromne Cesarstwo Rosyjskie. Jest to mało zresztą interesująca tajemnica, którą starożytny mędrzec nie starałby się wcale wyświetlić. Jego Dostojna Wysokości, lepiej przez Niebo natchniona, wysłała mnie, swego poddanego, w celu zbadania do jakiego stopnia nowa broń i strategja są zdolne zniekształcić cywilizację, która dotychczas rządziła się filozoficznymi przepisami chińskiej narodowości. W tym właśnie kierunku wytężam swe niezręczne wysiłki. W celu uzupełnienia mej nieudolności, zmuszony jestem gromadzić bardzo liczne informacje. Wielu wiernych szpiegów służy mi za oczy i uszy i niezmordowanie pracują w celu przyjścia mi z pomocą w tem zadaniu. W ten sposób wszystkie sekrety tego miasta i tego królewstwa odsłaniają się tutaj. Oto dlaczego wiem o wszystkiem.

Felze oparł swój policzek o skórzaną poduszkę.

— Tcheou Pé-i, znakomity człowieku, rzekł on; słowa pańskie zawierają ukryte znaczenie. W czem brak Jorisace Sadao miłości synowskiej? Błyszczące oczy przymknęły się jeszcze bardziej i ochrypły głos odpowiedział uroczyście:

— Napisanem jest w Ta Hio *): „Człowiek powinien przedewszystkiem badać naturę rzeczy; później rozszerzać swe wiadomości; później hartować swą wolę; później regulować odruchy serca; później poprawiać się dokładnie; później ustalić porządek w swej rodzinie. Wówczas księstwo będzie dobrze rządzonem; wówczas cesarstwo cieszyć się będzie pokojem“. Tseng Tzeu, komentując te 8 zdań, poucza nas, że nie mogą być one rozdzielone, tak że człowiek, rodzina, księstwo i cesarstwo stanowią jedną całość. Miłość synowska rozciąga się na wszystkich przodków, na całą społeczność, na całą ojczyznę. Jorisaka Sadao zapomina o miłości synowskiej, wypierając się wspomnienia swych przodków i narażając w ten sposób na niebezpieczeństwo swą ojczyznę.

Klęczący obok Felze'a chłopak, podał mu zupełnie gotową fajkę. Felze wziął ją i oparł swe usta o koniuszek opalonej kości słoniowej. Opium kipiało wewnątrz lampki, zaś szary dym układał się po warkoczach.

Wówczas Felze, wzburzony paleniem opium, ośmielił się uczynić zarzut filozofowi;

— Tcheou Pé-i, znakomity człowieku; gdy Cesarstwu grozi najazd barbarzyńców, czy nie należy, przed zachowywaniem ceremonjału, go odeprzeć? Zapewne, wartość dawnych przepisów jest nieoceniona. Lecz czy Cesarstwo nie jest naczyniem, skarb ten zawierającem? Gdyby Cesarstwo zostało podbite, gdyby zdruzgotane naczynie rozpadło się w kawałki, czy skarb dawnych przepisów nie rozproszyłby się na zawsze?... Miłość synowska rozciąga się na wszystkich przodków, na całą społeczność, na całą ojczyznę. Czy doprawdy brak Jorisace Sadao miłości synowskiej, jeżeli wyrzeka się on, być może pozornie, pamięci swych przodków i zmienia przepisy swej społeczności, w wyższym zamiarze uratowania niepodległości swej ojczyzny?

Tcheou Pé-i palił spokojnie dalej.

Jan Franciszek Fe' kończył:

— Gdy konieczność zmusza męża do zboczenia ze zwykłej drogi, czy żona jego doprawdy lekceważy skromność kobiecą, jeżeli kroczy u boczną ścieżką, aby iść w ślady tego, któremu obiecała wiernie towarzyszyć, krok w krok, do samej śmierci?

Tcheou Pé-i odrzucił dotychczas paloną fajkę i wyciągnął rękę po fajkę z czerwonego bambusa, lecz zachowywał nadal milczenie.

Wówczas Jan Franciszek Felze podniósł się nieco i oparł się na łokciach, twarzą do pana domu:

(D. c. n.)

*) Tak nazywają chińczycy anglików.
**) zarezerwowanej dla gości, którym chce się okazać specjalny zaszczyt.

*) Pierwsze cztery klasyczne książki chińskie.

Ankieta teatralna.

Polskie Towarzystwo Teatralne nadesłało nam następujące oświadczenie wraz z kwestjonarjuszem, które poniżej zamieszczamy.

W. P.

Wszelkie wysiłki nasze, skierowane ku podniesieniu frekwencji w teatrze pozostały daremne. Przez szereg lat wytężaliśmy wszystkie siły, aby w granicach naszej możliwości ułatwić byt teatrowi, borykającemu się z trudnymi warunkami miejscowymi. Lecz granice te są niestety bardzo ciasne: suma naszych stałych składek członkowskich, zaledwie dosięgająca 2,000 rb., jest znikomą wobec zadania, jakie mamy do spełnienia i uniemożliwia stawianie wymagań w szerszem tego słowa znaczeniu.

Po dokładnem rozważeniu położenia, wytworzonego przez ostatnie kilka lat, doszliśmy do przekonania, że *jedynym środkiem, mogącym uratować byt teatru Polskiego, jest udzielenie dyrektorowi teatru znaczniejszej subwencji.*

Jesteśmy więc zmuszeni odwołać się drogą niniejszej ankiety do opinji ogółu i dlatego zwracamy się do W. P. z prośbą o wypełnienie załączonego kwestjonarjusza.

Nadmieniamy, że teatry we wszystkich kulturalnych środowiskach są subwencjonowane bądź to przez rząd, bądź też przez zarządy miejskie, w Łodzi zaś pozostaje nam tylko zwrócić się z prośbą o pomoc do poszczególnych osób, w nadziei, że zrozumienie obowiązków obywatelskich nie pozwoli na zniknienie tak ważnej placówki kulturalnej, jaką jest *dobry teatr* Polski.

Zaznaczamy, że jest to nasz ostatni wysiłek i dlatego *od odpowiedzi W. P. zależeć będzie dalszy byt teatru Polskiego w Łodzi,* ufajmy przeto, że W. P. nadeśle nam swą odpowiedź *w jak najkrótszym czasie,* za co z góry dziękujemy.

Z poważaniem
Polskie Towarzystwo Teatralne w Łodzi.

Kwestjonarjusz.

1. Czy W. P. uważa, że w Łodzi teatr Polski ma pierwszorzędne zadanie kulturalne do spełnienia?
2. Czy W. P. uważa, że to zadanie spełnione być może tylko, o ile teatr stoi na wysokim poziomie?
3. Czy W. P. uważa, że teatr stojący na wysokim poziomie, istnieć może bez subwencji?
4. Czy W. P. uznaje słuszność i konieczność zebrania funduszu subsydjalnego w drodze składki publicznej?
5. Czy W. P. przyczyniłby się do subsydjum dla teatru na sezon 1914 i 1915 r., i w jakiej wysokości?
6. Czy W. P. pragnie czynnie wziąć udział w pracach zarządu Towarzystwa teatralnego?

Uznając potrzebę istnienia takiej instytucji kulturalnej jaką jest Polskie Towarzystwo Teatralne w Łodzi i pojmując doniosłość powyższej ankiety w sprawie teatru Polskiego w naszem mieście mamy nadzieję, że społeczeństwo pośpieszy z wypowiedzeniem się w tej ze wszechmiar ważnej kwestji, odpowiadając jaknajprędzej na pytania zawarte w kwestjonarjuszu powyżej podanym.

Wyniki ankiety zostaną podane do wiadomości publicznej.

Red.

Wiadomości ogólne.

○ **Podział administracyjny państwa.** Ministerjum spraw wewnętrznych — jak donosi „Rusk. Wied." — opracowuje w chwili obecnej projekt zmian w podziale administracyjnym państwa.

Celem otrzymania materjału faktycznego w tej sprawie, ministerjum zainterpelowało gubernatorów co do tego, jaki podział guberndji uznają za najlepszy.

Otrzymany materjał jednak jest bardzo trudny do opracowania, gdyż każdy gubernator miał na widoku jedynie potrzeby własnej guberndji.

W ciągu trzech lat nagromadziło się takie mnóstwo materjału, mającego charakter przeważnie polemiczny, że trzeba było stworzyć specjalną kancelarję dla uporządkowania i opracowania otrzymanych odpowiedzi.

Projekt nowego podziału administracyjnego, przeprowadzany ma być stopniowo w drodze prawodawczej.

○ **Wydanie metryk.** Senat wydał bardzo doniosłe rozporządzenie w sprawie sposobu wydawania kopji metryk(w pełnym wypisie).

Dotychczas wypisy z ksiąg metrycznych wydawano w liczbie nieograniczonej — stosownie do rozmaitych okoliczności życiowych, a więc dla wstąpienia w związki małżeńskie, dla uzyskania zatwierdzenia praw spadkowych itp.

Obecnie senat wskazał, że wypisy metryczne mogą być wydane raz jeden tylko, zaś przy powtórnem zapotrzebowaniu wydawane być winny tylko krótkie notatki z treści zapisów metrycznych. Powstaje, jak słusznie zaznacza „Warsz. Myśl" pytanie, czy podobne notatki będą posiadać wagę dokumentu: 1) dla sądów okręgowych, 2) dla osób urzędowych przy składaniu podań o przyjęcie na służbę, 3) dla zakładów naukowych przy dopuszczaniu do egzaminów i nawet przez parafję kościelne — przy dokonywaniu rozmaitych obrzędów cywilnych itp.

Nie określono dotychczas formy tych „notatek".

○ **Nowe projekty praw kinematograficznych.** Dumska komisja projektów praw uznała za potrzebny projekt ustanawiający podatek na filmy kinematograficzne, przywożone z zagranicy i wyrabiane w Rosji.

Wyrażono również życzenie, aby rząd wniósł projekt, ustanawiający specjalną cenzurę kinematograficzną w celu uniemożliwienia pokazywania obrazów, sprzecznych z moralnością publiczną, oraz określający sposób dopuszczenia dzieci do kinematografów.

○ **Małżeństwa mieszane.** Nadprokurator synodu, Sabler, wyjednał w drodze łaski Monarszej rozwiązanie kilku małżeństw, w których obie strony były wyznania prawosławnego, ale następnie jedna ze stron przeszła na inne wyznanie chrześcjańskie lub jakiejkolwiek sekty chrześcjańskiej. Jako powód rozwiązania małżeństw w tych przypadkach podano wywieranie przymusu moralnego na stronę, która pozostała wierną wyznaniu prawosławnemu.

W celu zapobieżenia takiemu przymusowi, członek synodu, arcybiskup wołyński Antonjusz, złożył synodowi projekt, na którego mocy fakt przejścia jednego z dwuch współmałżonków prawosławnych na inne wyznanie chrześcjańskie lub do sekty chrześcjańskiej, pociągać będzie za sobą rozwiązanie małżeństwa podobnie jak dziś przyjęcie przez jednego ze współmałżonków żydów chrześcjaństwa unieważnia małżeństwo na mocy samego faktu.

Ze świata.

□ (j) **Projekt rozszerzenia Paryża.** Prefekt departamentu Sekwany przedstawił projekt rozszerzenia Paryża. Według tego planu do stolicy przyłączone będą prawie wszystkie okoliczne miasta tegoż departamentu.

W ten sposób Paryż zajmować będzie 50,000 hektarów, a nie, jak dotychczas, 7,800.

Wszystkie stare, niechygieniczne domy będą zburzone, na co miasto wyasygnowało 200 miljonów franków. Powstaną nowe parki, ogrody i bulwary.

Z dzielnic polskich.

[] **Szkoły rolnicze w Galicji.** Wydział krajowy założył nową niższą szkołę rolniczą w Dulczówce pod Pilznem. W listopadzie rozpocznie się w tej szkole nauka.

Wydział krajowy opracował szczegółowy plan, powiatowych szkół rolniczych, a ministerjum rolnictwa przyrzekło pokryć jedną trzecią sumy wydatków na te szkoły. Obecnie wypłaciło 40,000 koron na szkołę w Dulczówce.

Niebawem powstaną nowe takie szkoły w Nowym Targu, Gorlicach i Bestwinie.

Urządzenie fermy doświadczalnej w Gródku Jagiellońskim na 15 morgach zacznie się w roku przyszłym Plany dawnych szkół 4 klasowych w Brzeźnicy, Horodence i Jagielnicy zostały poprawione.

Z Cesarstwa.

△ **Strajk polityczny.** W czwartek, jako w rocznicę 17 (30) października, w Petersburgu znowu wybuchł szereg strajków politycznych. Policja, zawiadomiona o agitacji wśród robotników, zarządziła zwykłe środki ostrożności, skonsygnowawszy znaczne zastępy policji pieszej i konnej. Bezrobocie to, jak pisze „Dień", nie wywołało sympatji wśród robotników. Zastrajkowało zaledwie 7000—8000 osób. W dawnych latach strajk podobny był bardzo liczny.

△ **Ofiary dla „rosjan galicyjskich".** „Now.Wremia" zamieszcza artykuł wstępny, w którym gorąco popiera odezwę rusofilów galicyjskich, wzywającą o składki na dotkniętych głodem w Galicji. „Now. Wremia" nawołuje społeczeństwo rosyjskie, aby nie skąpiło ofiar dla nieszczęśliwych „rosjan galicyjskich".

Z Litwy i Rusi.

× **Emigracja z gub. litewsko-białoruskich.** W ciągu roku 1912 przez Lipawę wyjechało z granic państwa wogóle 58,507 emigrantów. W tej liczbie 33,556 osób udało się wrost do Ameryki i 25,951 do portów angielskich. Z 6 gub. litewsko-białoruskich emigrowały 25,272 osoby, w tem z gub. wileńskiej — 2,721, kowieńskiej — 3,502, grodzieńskiej — 7,018, mińskiej — 8,380, witebskiej — 1,322 i mohylewskiej — 2,350 osób.

× **Sprawa „Bundu".** Z Mińska komunikują. Izba sądowa w sprawie bobrujskiej organizacji „Bundu" skazała za należenie do partji jednego na 4 lata, drugiego na 32 miesiące katorgi, 2-ch zaś uniewinniono.

Wiadomości krajowe.

+ **Zawieszenie pisma.** Z rozporządzenia Izby sądowej warszawskiej wydawnictwo gazety „Naród—Wiadomości Codzienne" zostało zawieszone do czasu wyroku Izby w sprawie konfiskaty numeru 244 tego pisma, którą to konfiskatę niedawno zarządzono z rozporządzenia komitetu do spraw prasowych.

+ **Kara prasowa.** Z rozporządzenia warszawskiego generał-gubernatora redakcja „Kolców" skazana została na 200 rb. kary za wiersz: „Przestańcie kruki" w nr. 40.

+ **Sprawa adw. Bełzy.** Po rozpoznaniu podań pp.: Zygmunta Makowieckiego, Kazimierza Janikowskiego i Cecylji Szymborskiej, protestujących przeciwko cofnięciu przez Bełzę skarg na rewelacje, w których pierwotnie dopatrywał się potwarzy, i domagających się jawnych rozpraw sądowych, w celu usprawiedliwienia postawionych B. zarzutów, VI wydział karny warszawskiego sądu okręgowego postanowił podanie pozostawić bez skutku, wobec zapadłej już decyzji, umarzając proces.

+ **Echa zgonu ś. p. Ludwika Straszewicza.** Onegdaj, o godzinie 7 wieczorem przy licznym udziale krewnych, przyjaciół i znajomych odbyło się wyprowadzenie zwłok zgasłego dnia 1 b. m., redaktora „Kurjera Polskiego", ś. p. Ludwika Straszewicza, z mieszkania przy ulicy Hożej № 41 w Warszawie, do kościoła św. Barbary, w którym dzisiaj, o godzinie 11 rano odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego, a o godzinie 2 po południu wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski.

Kondukt pogrzebowy prowadzić będzie ks. kanonik dr. Z. Chełmicki.

Rodzina zmarłego i redakcja „Kurjera Polskiego" otrzymują wciąż z różnych stron kraju, cesarstwa i z za granicy wielką ilość depesz kondolencyjnych z wyrażeniem żalu po stracie znakomitego publicysty i wybitnego obywatela.

Dotychczas na trumnie złożono wieńce: od redakcji „Słowa", „Kurjera Polskiego", oraz od stronnictwa polityki realnej.

Nad mogiłą przemawiać będą: pp. Henryk Dembiński, prezes polskiego stronnictwa polityki realnej w imieniu stronnictwa; Ludomir Grendyńszyński w imieniu przyjaciół; Ignacy Baliński i dr. Władysław Rabski w imieniu Tow. literatów i dziennikarzy polskich, wreszcie p. Kazimierz Rolle w imieniu kolegów redakcyjnych.

+ **Echa katastrofy kolejowej.** W celu wyjaśnienia właściwej przyczyny i sprawców katastrofy na st. Warszawa Kowelska — pracują jeszcze codziennie różne komisje i podkomisje kolejowe.

Wczoraj przy sprawdzaniu na posterunku „Wisła" prawidłowości stanu bloków i haltsygnałów — przejeżdżający „w obecności takiej komisji" pociąg kurjerski przy zamkniętym haltsygnale, wymagającym zatrzymania się go, wobec tego, że na st. Warszawa Kowelska linja nie była wolna— przejechał w całym pędzie koło zamkniętego haltsygnału i zatrzymany został dopiero przez ręczne sygnały alarmowe drogowe w odległości 100 sążni poza tarczą.

Wobec takiego oczywistego wykroczenia zawieszono w czynnościach brygadę parowozową pociągu tego kurjerskiego aż do urzędowego rozpoznania sprawy.

W niedzielę, o godz. 12 w południe, przybył do Warszawy z Petersburga wiceminister komunikacji, Szczukin, i w nocy, o godz. 1 pociągiem nadzwyczajnym odjechał do Strzemieszyc i Ostrowca, zkąd powraca do Warszawy jutro.

W środę też pociągiem kurjerskim przybywa ponownie delegowany na śledztwo w sprawie katastofy inspektor ministerjum komunikacji, Rizzoni.

+ **Kolej Nadwiślańska będzie wydzierżawiona.** Niezwykle sensacyjną wiadomość zamieszczają pisma rosyjskie. Oto ministerjum komunikacji stwierdziwszy na podstawie rachunkowości, znaczne straty, jakie za ostatnie lat kilka przyniosła skarbowi gospodarka na kolei Nadwiślańskiej—wszczęło sprawę oddania tej kolei w wieloletnia dzierżawę jakiemukolwiek prywatnemu przedsiębiorstwu.

Mały feljeton.

Kawiarnie łódzkie.

W Europie zachodniej kawiarnie odgrywają rolę tak wielką, że już oddawna zyskały tam prawo obywatelstwa, stając się instytucją niezbędną w życiu codziennem, środowiskiem skupiającem życie uliczne, siedzibą przeróżnych próżniaków, przytułkiem dla ludzi szukających rozrywki, najskuteczniejszym zakładem dla zabicia czasu.

Różne bywają ich rodzaje.

Kawiarnie paryskie tryskają życiem, weselem i humorem.

Kawiarnie berlińskie cechuje spokój i powaga.

Francuzi, prowadząc życie koczownicze, nie mając na głowie gospodarstwa domowego i kłopotów, z niem związanych, chętnie spędzają długie chwile w kawiarniach, tam przyjmują wizyty, tam zapraszają gości, gdyż przyjęcia domowe uważają za przeżytek tradycji towarzyskich, tam załatwiają swe interesy, tam spędzają jeżeli nie największą część swego życia, to w każdym razie prawie wszystkie swe wolne chwile.

Paryż jest miastem nawskroś kawiarnianem: na wszystkich ulicach znajdzie się kawiarnia jedna obok

drugiej i wszystkie są przepełnione, szczególnie wieczorem, gdy przy skocznych dźwiękach orkiestry różnobarwny tłum przelewa się i szumi.

Kawiarnie niemieckie mają charakter daleko poważniejszy, powiem nawet familijny.

Skupiają przy kufelku piwa poważnych ojców rodzin, rozprawiających o sprawach krajowych i o wielkiej polityce, przejezdnych, daremnie szukających tam zabawy i badających zwyczaje i obyczaje ludności miejscowej.

W niedzielę atoli wszystkie kawiarnie na całym świecie, nie wyłączając łódzkich, podobne są do siebie pod względem panującego w nich nastroju, jak i rodzaju tłumnie przybywającej publiczności.

Oto mąż wprowadza swą żonę w nagrodę za to, że nie urządziła mu w domu, szczególnym zbiegiem okoliczności, piekła w ciągu ubiegłego tygodnia; oto matka raczy ulubionemi ciastkami swe podrastające pociechy za dobre sprawowanie i postępy, a głównie dlatego, że nie ma ich z kim pozostawić w domu.

Naogół kawiarnie zachodnio - europejskie stały się częścią składową życia codziennego, jego nieodzowną potrzebą.

Rzućmy okiem na kawiarnie łódzkie.

Charakter przemysłowo - handlowy naszego miasta nadaje kawiarniom łódzkim specyficzną cechę.

Podzieliłbym je na trzy rodzaje; pierwszy, to kawiarnie, w których panuje ruch głównie poobiedzie i pod wieczór; te są siedliskiem różnych kupców, pośredników, drobnych fabrykantów miejscowych i zamiejscowych; tam załatwia się wszystkie interesy, reguluje rachunki, zyskuje obstalunki; tam rodzą się wszelkie przemysłowo-handlowe pomysły spekulacyjne, które wsławiły nasze miasto na całym świecie, darząc go rozgłosem nie do pozazdroszczenia, zresztą; tam wreszcie odpoczywają sobie, po trudach dnia, przeróżni urzędnicy i pracownicy biurowi.

Każda z tych kategorji ludzi ma swoje kółka i kółeczka i swój stolik.

Każda kawiarnia ma swych stałych i wiernych gości na mocy przyzwyczajenia, które jest jednem z najtrwalszych i najmocniejszych naszych uczuć.

Do drugiego rodzaju kawiarni, położonych często w śródmieściu, należą te, w których zbierają się różne szumowiny i męty miejskie, oraz wyrzutki społeczeństwa, które również mają do załatwienia swe sprawy, porozumiewają się między sobą, snują przeróżne zgubne dla społeczeństwa plany swych przyszłych „bohaterskich“ występów, mających zawsze nasze szkody, moralne i materjalne, na celu.

Tu panuje denerwująca atmosfera wyczekiwania, wieczna obawa najścia policji i niespodzianych rewizji.

Trzeci najmniej liczny rodzaj kawiarni łódzkich, stanowią te, w których kilku nędznych i wymizerowanych, aż litość bierze patrzeć, grajków, stara się uprzyjemnić publiczności pobyt swemi produkcjami quasi-muzycznemi. Tam przybywa sam kwiat inteligencji łódzkiej, śmietanka miejscowa, nasi potentaci przemysłowi i finansowi, panny na wydaniu, znudzone mężatki, dziennikarze wiecznie szukający tematu — ofiary molocha, wiecznie łaknącego wciąż nowych tematów, zbierają się tutaj dla zabicia czasu, sumiennego obgadywania bliźnich, lustracji swych toalet, pobieżnego przejrzenia świeżych pism, ale w tym ostatnim celu już najmniej.

Z rozmów tam prowadzonych wieje przeraźliwą pustką i chłodem; brak humoru; niema tam życia, wesołości, wybuchów śmiechu; atmosfera ciężka, przeładowana nudą.

Jedyną rozmaitość przedstawia jedna z najstarszych i najpopularniejszych kawiarni, która w różnych porach dnia bywa odwiedzana przez różną publiczność.

Przed południem drzemią tam nasi mecenasi; po obiedzie — krzykliwy i ruchliwy poważniejszy świat handlowy, pod wieczór — nasze panie z inteligencji, w towarzystwie dworujących im młodzieńców. Nadto bywają tam o tej porze palestranci bez praktyki, lekarze bez klijentów, kilka pięknych, o ironjo, aktoreczek, złota i pozłacana młodzież łódzka, która zdążyła się już wyspać po birbantkach nocnych, słowem, publiczność różnobarwna i ogromnie zajmująca.

Do tej kawiarni stosować właściwie tylko można słowa jednego z wybitniejszych naszych powieściopisarzy:

„W kawiarni robi się dziś kultura. Nawet prorocy nie każą dziś na górach, tylko po kawiarniach“.

W kawiarni tej urabia się dziś opinja publiczna; stamtąd wychodzą plotki i ploteczki, mające największe w mieście powodzenie, tam wydaje się sądy w sprawach aktualnych, opinje o ostatnich wydarzeniach.

W Łodzi, gdzie życie towarzyskie — prawie nie istnieje, kawiarnie mają doniosłą rolę do spełnienia: tylko tam odbywać się może regularna wymiana zdań, bezpośrednie zetknięcie się różnych ludzi i sądów.

Dlatego, nie wyolbrzymiając znaczenia kawiarni, przyznajmy, że odgdywają one w życiu pewną rolę.

J. B.

Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na 9-e przedstawienie dla naszych prenumeratorów, które odbędzie się w gmachu teatru Popularnego przy ul. Konstantynowskiej

we środę 5 listopada

wybraliśmy klasyczną operetkę w 3 aktach J. Offenbacha p. t.

PIĘKNA HELENA

według scenarjusza Reinhardta.

Ponieważ widownia połączona będzie ze sceną, dyrekcja teatru uprasza o punktualne przybycie, z chwilą bowiem podniesienia kurtyny, drzwi do sali będą zamknięte, aż do ukończenia aktu pierwszego.

Bilety dla stałych prenumeratorów „Kurjera“ są do nabycia w administracji, tylko za okazaniem kwitu z opłaconej prenumeraty za ostatni miesiąc, po następujących cenach.

Loże bliższe	3.20
„ dalsze	2.70
Krzesła 1, 2 i 3 rzędu	95
„ 4, 5, 6, 7 i 8	75
„ 9, 10, 11, 12 i 13	60
„ 14, 15 i 16	48
„ 17 i 18	42
pozostałe	37
Balkon 1 rzędu	50
„ 2 i 3	40
„ 4 i 5	35
pozostałe	30
Galerja numerowana	30
„ nienumerowana	12

Programy bezpłatne.

Kronika.

— (k) **Wyjazd gubernatora.** Gubernator piotrkowski, szambelan Jaczewski, w przyszłym tygodniu wyjeżdża do Petersburga.

Wyjazd ten jest w związku ze sprawą przeniesienia gubernji do Łodzi.

= (r) **Memorjał w sprawie gubernji.** Czytamy w „Kronice piotrkowskiej.

Wobec nierozstrzygniętej dotychczas sprawy przeniesienia gubernji z Piotrkowa do Łodzi i powtarzanych przez prasę niepokojących wiadomośei, Stow. pracy społecznej w Piotrkowie uznało za niezbędne przygotowanie nowego memorjału, odpowiadającego dzisiejszym warunkom ziemi piotrkowskiej.

W tym celu zarząd Stow. gromadzi wszystkie dane, wykazujące konieczność pozostawienia zarządu gubernjalnego w Piotrkowie. Domaga się tego wzrastający ruch handlowo-przemysłowy Zagłębia dąbrowskiego, Zawiercia, Ząbkowic, Myszkowa, Częstochowy, Rudnik, Nowo-Radomska, Kamińska i Piotrkowa.

Interesanci tych miejscowości narażeni byliby na wielką stratę czasu, odwłokę w załatwianiu spraw i niebezpieństwo utraty mienia i życia przy sporadycznych niepokojach, jakim szczególniej w ostatnich czasach podlega Łódź. Memorjał przedstawiony będzie odpowiednim władzom.

= (k) **Przyjazd inspektora.** W sprawach służbowych przyjechał do Łodzi inspektor do spraw drobnego kredytu gub. piotrkowskiej Krestjanow. Inspektor będzie jutro obecny na zebraniu, organizacyjnem nowej kasy pożyczkowo oszczędnościowej w Radogoszczu.

= (r) **Niepokojące objawy.** Niektóre magistraty w Król. Pols. otrzymały prywatną wiadomość z Petersburga, iż mogą występować do władz ministerjalnych z inicjatywą zatwierdzenia większych robót miejskich. Jak wiadomo, dotąd ministerjum wstrzymywało się z zatwierdzaniem w budżetach większych pozycji na ulepszenia miejskie, odraczając decyzję do bliskiego wprowadzenia samorządu. Zmiana zasady w zatwierdzaniu obecnie tego rodzaju budżetów świadczy, że władze decydujące przestały wierzyć w możliwość szybkiego zastosowania ustawy o samorządzie w Królestwie Polskiem.

— (r) **Kolejki podjazdowe.** Władze miejscowe otrzymały z Petersburga zawiadomienie urzędowe, że Tow. łódzkich kolejek podjazdowych otrzymało koncesję na budowę i eksploatację linji: Zgierz—Ozorków, Pabjanice — Zduńska Wola, Łódź — Brzeziny—Koluszki i Ruda — Piotrków.

Tow. otrzymało też pozwolenie zmiany niektórych punktów ustawy, mianowicie: Tow. łódzkich kolejek podjazdowych obowiązuje się zbudować i eksploatować linje następujące: a) od Zgierza kolejki podjazdowej do Ozorkowa; od stacji kolejki w Pabjanicach przez Łask do Zduńskiej Woli; c) z Łodzi przez Brzeziny do stacji kolei fabr.-łódzkiej w Koluszkach; d) od linji kolejki Łódź — Pabjanice, w pobliżu Rudy do stacji kolei warsz.-wiedeńskiej w Piotrkowie. Tow. obowiązuje się również zbudować nową stację centralną, niezbędną przy eksploatowaniu nowych linji. Tow. przysługuje prawo dostarczania prądu elektrycznego dla oświetlenia i celów przemysłowych. Długość ogólna projektowanych nowych linji dochodzi do 113 wiorst.

Nowe linje przechodzą na własność państwa po upływie lat 60, licząc od chwili rozpoczęcia ruchu pociągów. Koszta budowy linji, wraz z kapitałem zapasowym i kosztami budowy elektrycznej stacji centralnej wyniosą 5,300,000 rb. Budowa każdej linji podjęta być musi w ciągu sześciu miesięcy po zatwierdzeniu kosztorysu budowy.

Na przestrzeni Zgierz—Ozorków i Pabjanice — Łask — Zduńska Wola pociągi uruchomione być mają w ciągu dwuch lat. Na linji Łódź—Brzeziny — Koluszki i Ruda — Piotrków — w ciągu 4 lat. Stacja elektryczna zbudowana ma być w ciągu dwuch lat.

Na pokrycie wydatków Tow. wyda nie gwarantowane przez rząd akcje i obligacje 5 procentowe, których suma nominalna, oraz warunki emisji pożyczki określone zostaną przez ministerjum i Towarzystwo.

W sprawie korespondencji i biurowości, Tow. stosować się musi do następujących przepisów: całkowita korespondencja zarządu Tow., jego przedstawicieli i urzędników z instytucjami i osobami urzędowemi prowadzi się w języku rosyjskim; na wszelkie zapytania, prośby i żądania ustne lub piśmienne, nadsyłane w języku rosyjskim przez osoby prywatne, Tow. odpowiada w tym samym języku; wszelkie księgi Tow. i protokuły zebrań prowadzone są w tymże języku.

Pensję dyrektorów Tow. określa ogólne zebranie akcjonarjuszów, nie mogą one jednak przekraczać ogólnej sumy 40,000 rb.

= (r) **Walka ze strajkami.** Ostatnie strajki, jak donoszą gazety rosyjskie, spowodowały, że przedstawiciele zorganizowanych fabrykantów zajęli się sprawą walki z ruchem strajkowym.

W tym celu rozesłano do poszczególnych fabrykantów kwestjonarjusz co do przebiegu strajków, wynikających w ich zakładach przemysłowych.

Niezależnie od tego fabrykanci chcą skorzystać z obecnego ruchu strajkowego w tym celu, by starać się u rządu o zmniejszenie podatków „wobec strat poniesionych wskutek strajków“.

= (r) **Z Tow. badań nad dziećmi.** Dnia 30 października r. b. na posiedzeniu Tow. badań nad dziećmi omawiano szczegółowo kwestję projektowanej przez Tow. już od dłuższego czasu wystawy pod tytułem „Dziecko“, na której fizyczny i umysłowy rozwój dziecka, zarówno jak szkolnictwo i literatura dla dzieci znajdą wszechstronne i bogate przedstawienie w eksponatach, pokazach, wzorach, modelach, rycinach i książkach.

Po porozumieniu się co do terminu wystawy, lokalu i t. p. określono poszczególne działy wystawy i ich urządzenie.

Do współpracownictwa postanowiono zaprosić bezpośrednio zainteresowane osoby.

Urządzenie wystawy wzorowane będzie na berlińskich wystawach „Mutter und Kind“ i „Im Reiche der Mutter“, które specjalnie w tym celu zwiedziła dr. Fr. Baumgartenówna.

= (k) **U majstrów fabrycznych.** Stow. majstrów fabrycznych (Nowy Rynek nr. 6), uzyskało od p. gubernatora piotrkowskiego zezwolenie na urządzenie trzech zabaw w lokalu własnym.

= (k) **Odczyty u handlowców.** Zarząd Stow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych m. Łodzi uzyskał zezwolenie na urządzenie w lokalu własnym, przy ul. Spacerowej nr. 21, trzech odczytów, mianowicie: „Europa po kongresie wiedeńskim“; „Europa w końcu XIX wieku“ i „Epoka Napoleona III w Europie“; odczyty te wypowie p. Natalja Gąsiorowska-Grabowska. Pozatem p. Ludwik Krzywicki wypowie trzy odczyty na temat rozwoju przemysłu.

= (k) **Dostawy węgla.** W dniu 12 listopada w zarządzie akcyzy gub. piotrkowskiej i kaliskiej w Kaliszu odbędzie się licytacja na dostawy 167,000 pudów węgla dla akcyzy.

= (k) **Z komisji poborowej miejskiej.** Dziś stoją do superrewizji popisowi bez ulg, posiadający nr. nr. losów od 1290 do ostatniego—1379. Jutro rozpocznie się superrewizja popisowych, posiadających ulgi IV kategorji.

= (o) **Nowe stowarzyszenia.** Piotrkowska komisja gubernialna do spraw związkowych zatwierdziła ustawy: straży ochotniczej w Rudzie Pabjanickiej, w gm. Bruss i łódzkiego towarzystwa pracy społecznej.

— (r) **Ze szpitala miejskiego.** Ruch chorych od dnia 27 października do 3 b. m., był następujący: na ospę było chorych 10, przybyło 4, wypisał się 1, pozostało 13; na szkarlatynę było chorych 26, przybyło 3, wypisało się 4, pozostało 25; na dur wysypkowy jest 1 chory, na różę jest 1 chory; na dyzenterję jest 2 chorych.

Ogółem było chorych 40, przybyło 7, wypisało się 5, pozostało 42 chorych.

= (k) **U blacharzy.** Wczoraj odbyła się narada związku blacharzy, na której rozważano sprawy tegorocznego kryzysu przemysłowego i ciężkich warunków egzystencji. Postanowiono założyć własny sklep kooperacyjny z materjałami blacharskiemi, a to w celu uniknięcia zbytniego wyzysku pośredników. Dla urzeczywistnienia tego celu blacharze zaciągną pożyczkę w kasie pożyczkowo - oszczędnościowej rzemieślniczej przy klubie.

= (x) **Kronika myśliwska.** W listopadzie wolno polować na dziki, łosie, jelenie, sarny, zające, głuszce, cietrzewie, jarząbki, kuropatwy, drobie, kwiczoły i wszelkie ptactwo przelotne.

Od 14 listopada wolno polować na łanie i kozy.

— (k) **Zapomogi rekrutom.** W przyszłym tygodniu, w gminie żydowskiej zostaną wydane niezamożnym rekrutom żydom, udającym się na służbę wojskową, zapomogi na podróż, w wysokości 3 rb.

= (r) **I tacy nie płacą.** Właściciel dużego magazynu towarów jedwabnych Fejszel Kossowski,

rzy ul. Piotrkowskiej nr. 9, popłacał nieco swe interesy. Długi rosły, obecnie zaś przyszło do tego, że nałożono mu na magazyn areszty. P. Kossowski w łódzkiem żydowskiem Tow. pożyczkowo-oszczędnościowem brał mniejsze pożyczki. Tow. to obecnie wystawiło mu towar na licytację, która odbędzie się w piątek.

Dziwny doprawdy sposób prowadzenia swych interesów mają niektórzy właściciele „wielkich“ magazynów. A fortuny ich rosną, mimo areszty i mimo licytacje...

= (k) **Echa wykrycia loterji tajnej**. Aresztowani za drukowanie i rozpowszechnianie tajnej loterji p. n. „Krakowska“, właściciel szkoły Jan Mikołajtys i syn jego Stefan osadzeni początkowo w areszcie cyrkułowym, byli przeprowadzeni do aresztu policyjnego przy ul. Targowej, stamtąd zaś w niedzielę przeprowadzeni zostali do więzienia przy ul. Milsza.

Śledztwo w tej sprawie, znajdujące się dopiero w stadjum początkowem, zawiera już jednak dużo materjału faktycznego i obciążającego wiele osób.

— (k) Wczoraj wypuszczono Jana Mikołajtysa na wolność — za poręczeniem.

= (f) **Nowa „intryga żydowska“**. Stało się w tych dniach. Stróż domu nr. 36 przy ul. Przejazd, Sumraj, ojciec „sierdzisty“, zbił swego 11-letniego syna, a zbił tak silnie (i widać nie raz pierwszy), że chłopiec, któremu się sprzykrzyły dotkliwe dowody miłości ojcowskiej, uważał za bezpieczniejsze dla siebie zniknąć i „dał nura“.

Wieczorem, bezdomny już chłopczyna, choć dziecię stróżowskie, lecz przez to jeszcze nieprzywykły spać w listopadzie pod gołem niebem (nasza kultura wynalazła i dla stróżów mieszkania.. pod schodami), wyszukał sobie gniazdko, a raczej gniazdo w dużym starym i pustym kotle, stojącym na placu przy ul. Dzielnej nr. 75. Terytorjum to należy do Jakóba Szefnera handlarza starem żelazem.

Nad ranem robotnicy, którzy przyszli do pracy, zauważyli śpiącego w kotle chłopca, a sądząc że jest to złodziej, kocioł zamknęli, sami zaś pobiegli do telefonu zawiadomić policję.

Tymczasem dzieciak się obudził, nie mogąc zaś wydostać się ze swego schronienia zaczął płakać. Usłyszeli to przechodzący ulicą żołnierze, chłopca wyciągnęli z kotła i donieśli swym władzom.

W pewnych sferach na podstawie tej ułożono odrazu całą historję o żydach, którzy chłopca wrzucili do kotła, aby go tam ugotować. Cóż, kiedy dochodzenie policyjne wszczęte natychmiast po zawiadomieniu policji przez robotników o złodzieju w kotle, całą sprawę postawiło w oświetleniu właściwem.

Wypadki.

— (k) **Wybuch kotła w fabryce**. Wczoraj, w fabryce Biedermana przy ul. Rajtera № 3, na Bałutach, w oddziale maszyn wykończalni nastąpiła eksplozja kotła parowego. Szczegóły katastrofy są następujące:

Robotnik pracujący przy kotle, Stanisław Grajewski, zamieszkały przy ul. Konstantynowskiej № 12, wyszedł, do sąsiedniej sali fabrycznej na pogawędkę z innymi robotnikami. Przez czas tej gawędy para w kotle nagromadziła się w takiej ilości, że gdy Grajewski, po kilku minutach powrócił do kotłowni i podszedł do manometru umieszczonego na ścianie naprzeciwko drzwiczek kotła, spostrzegł z przerażeniem, że ciśnienie pary przewyższa normę wytrzymałości kotła.

Rzucił się zatem do kotła, chcąc otworzyć klapę bezpieczeństwa, lecz już zapóźno, gdyż w tej właśnie chwili nastąpił wybuch, Kocioł rozleciał się w kawałki i odłamkami drzwiczek, Grajewski uderzony został w głowę tak silnie, że nieszczęśliwemu czaszka pękła i mózg obryzgał podstawę maszyny.

Drzwi do sali, gdzie pracowali robotnicy znajdowały się z przeciwnej strony, lecz siła wybuchu była tak znaczną, że niektórzy z nich zostali rzuceni o ziemię i ogłuszeni.

Zaalarmowano Pogotowie, które fiare katastrofy miało odwieść do szpitala, lecz Grajewski zmarł po kilku chwilach w karetce przed przybyciem na miejsce.

= (p) **Przy pracy**. W fabryce przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 3, uderzony został silnie kołem maszyny w plecy robotnik Teofil Kawecki.

Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

= (p) **Niefortunny wypadek**. Na ul. Głównej nr. 63, przy wyskakiwaniu z tramwaju w biegu, upadła i złamała nogę niejaka Anna Pudrzycka, lat 60.

Odwieziono ją karetką Pogotowia do szpitala Czerw. Krzyża.

— (o) **Kradzieże**. Z warsztatu Moszka Cukra, przy ul. Zielonej № 33, niewiadomi złodzieje skradli różne rzeczy, wartości 140 rb.

— Z mieszkania Michała Olszera, przy ul. Aleksandrowskiej № 121, skradziono różne rzeczy, wartości 100 rb.

— Z mieszkania Walentego Chinczewskiego, przy ul. Rokicińskiej № 7, skradziono różne rzeczy, wartości 100 rb.

Policja ustaliła, że kradzież popełnił znany złodziej, Zygmunt Wieczorek, 21 lat.

Aresztowany Wieczorek do winy się nie przyznaje.

Osadzono go w areszcie.

Zamiejscowa.

= (r) **Proces 23 fałszerzy weksli**. O rozpoczynającym się jutro w Piotrkowie procesie 23 żydów, oskarżonych o sfałszowanie weksli na setki tysięcy rubli na imię zmarłego Rogowskiego, donoszą, że oprócz wyznaczonego kompletu sędziów, dodano jeszcze czwartego sędziego z wydziału cywilnego Lutochina.

W obronie oskarżonych występuje 18 adwokatów. Ze strony spadkobierców Rogowskiego, jako powodowie cywilni, stanie 4 adwokatów. Oskarżać pozatem będzie prokurator Wojnow.

Mówią, że jeden z głównych oskarżonych Kurnec, który jeszcze przed laty uciekł do Ameryki, straciwszy złożone 3,000 rb. kaucji, ma jednak powrócić na proces prosto z Nowego Jorku.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski, (Cegielniana № 63).

Dziś, we wtorek „Prawdziwa miłość“ — Roberta Bracco, z występem p. W. Biegańskiego.

Na sobotniem i niedzielnem przedstawieniu tej znakomitej komedji z udziałem sympatycznego gościa teatr był przepełniony.

We środę „Pani Prezesowa“, farsa Henequina i Vebera.

We czwartek po raz pierwszy ukaże się klasyczna komedja Moliera p. t. „Grzegorz Dandin“, w 3 aktach. Przedstawienia dopełni przepiękny dramat w 1 akcie Roberta Bracco p. t. „Pietro Caruso“, z p. Bolesławskim w roli tytułowej.

W piątek „Dzień Zaduszny“ Hejermansa.

W sobotę po poł., po cenach najniższych „Dudek“, Feydeau. Farsa powyższa nie jest dostępną dla młodzieży.

Dziś odbędzie się pierwsza próba z przepięknej sztuki Rostanda p.t. „Orlę,“ z p. Biegańskim idealnym odtwórcą roli tytułowej. Premiera za dwa tygodnie. Artysta malarz teatru Polskiego p. Szulc przygotowuje od dwuch tygodni nowe dekoracje.

Opera i operetka łódzka.

Konstantynowska № 16.

Dziś, we wtorek, odegraną zostanie prześliczna operetka w 3 aktach Weinbergera, „Romantyczna żona“ z p.p. Rogińską doskonałą przedstawicielką roli tytułowej, oraz St. Claire, Górską, Skrzycką, Szczawińskim Grodnickim, Kozłowskim, Ochrymowiczem, Jarzęckim i Piekarskim w rolach głównych.

W środę, przedstawienie dla prenumeratorów „Nowego Kurjera Łódzkiego“ daną będzie operetka Offenbacha — „Piękna Helena“, która wystawiona została w stylizacji i podług scenarjusza Reinhardta.

W czwartek po raz 3 odśpiewana zostanie opera Mascagniego „Cavalleria rusticana“, w partji Santuzzy wystąpi pani Horbowska. oraz operetka Falla „Piękny sen“.

W sobotę po południu o godz. 3, po cenach najniższych, (krzesła po 40 i 50 kop., loże bliższe po 2 rb. 50 kop.—dalsze po 2 rb., balkony po 25 i 30 kop., galerja numerowana 30 kop., stojąca 10 kop.), dana będzie piękna operetka pt. „Krysia leśniczanka“.

Od dnia 1-go listopada ceny miejsc na wszystkie przedstawienia zostały zniżone.

Popularyzowanie opery.

Dyrekcja Teatru pragnąc zapoznać z operą jak najszersze sfery naszego miasta, wprowadza od nadchodzącego piątku, (raz na tydzień), przedstawienia popularne, po bardzo nizkich cenach.

Na pierwsze to przedstawienie dyrekcja teatru wybrała „Straszny dwór“ Moniuszki, z udziałem pp. Brochwicz, Skrzyckiej, St. Claire, oraz Szelera, Morawskiego, Ochrymowicza, Kozłowskiego, Milera i Witasa w rolach głównych.

Bilety od kop. 15 do 95, nabywać można codziennie w cukierni Gostomskiego.

Wieczór humoru.

W poniedziałek, dnia 10 listopada, w sali teatru Polskiego (Cegielniana), odbędzie się jedyny wieczór humoru i satyry, z udziałem znanego i cenionego pieśniarza, Alfreda Lubelskiego, pieśniarki Borowskiej i innych.

Wieczór ten przedstawia się niezmiernie interesująco i wzbudził wielkie zainteresowanie wśród łódzkich zwolenników „Momusa“.

—o—

Rozrywki i zabawy.

(:) **Zabawa drukarzy.** Zabawa, organizowana przez Tow. muz. dramatyczne drukarzy łódzkich „Gutenberg“ pod nazwą „O jesiennej porze“ w sobotę, 15 listopada r. b. w Domu Ludowym, Przejazd 34, wzbudziła wśród rzeszy drukarskiej i osób nicią przyjaźni z nią związanych, nie małe zainteresowanie.

Bo też zarząd Tow. dokłada wszelkich starań, aby program wypadł jak najświetniej i mógł zadowolnić swoim układem najwybredniejsze gusta bywalców na zabawach drukarzy. Bowiem prócz występów chóru Tow., cytrzystów, najlepszych sił amatorów i amatorek, niezaprzeczenie prawdziwą atrakcją będą artyści Opery i Operetki Łódzkiej, którzy przyrzekli Tow. swój łaskawy współudział w programie.

Po programie rozpoczną się tańce przy towarzyszeniu dobrze zgranej orkiestry mieszanej.

Bufet obficie zaopatrzony będzie w trunki i zakąski.

Początek programu rozpocznie się punktualnie o godz. 9 wieczorem.

Ceny biletów wejściowych dla drukarzy 50 kop., dla wprowadzonych gości 75 kop., dla pań po 50 kop. są już do nabycia w lokalu Tow. Przejazd 12, lewa oficyna.

Zarząd uprasza o wcześniejsze zamawianie biletów, gdyż liczba wejść jest ograniczona w celu uniknięcia natłoku podczas tańców.

Sprawa Bejlisa.

Dwudziesty siódmy dzień rozpraw.

Ekspertyza ks. Pranajtysa.

KIJOW, 3 listopada (p.).—Dziś w dalszym ciągu wygłasza swoje opinje ks. Pranajtys. Między innemi mówi o okrucieństwach, jakich dopuszczali się żydzi względem chrześcjan w pierwszych wiekach chrześcjaństwa. Odpowiadając na pytanie Gruzenberga, ekspert oświadczył, że istnieją kompletne wydania talmudu. np. amsterdamskie z r. 1644, stanowiące rzadkość bibljograficzną. Jeden egzemplarz tego wydania posiada rzymsko-katolicka akademja duchowna w Petersburgu. Ekspert przyznaje, że w żadnych książkach religijnych żydowskich niema mowy o używaniu krwi chrześcjańskiej, twierdzi jednak, że istnieje co do tego ustna tradycja.

Gruzenberg twierdzi, że konieczną jest rzeczą sprawdzenie w oryginałach cytat ks. Pranajtysa z ksiąg żydowskich.

Przewodniczący powiada, że jest to zbyteczne. Strony, pragnące wyjaśnień szczegółowych tego, co mówi ks. Pranajtys, mogą je otrzymać od innych ekspertów.

Następnie strony zadają szereg pytań, dotyczących procesów: wieliżskiego i saratowskiego.

Grigorowicz zwraca uwagę na to, że wyjaśnienia eksperta powinny być ustne. Jeśli ekspert czegoś nie pamięta, to należy zapytać o dany szczegół innego eksperta, pierwszy z nich bowiem przestaje być co do danego szczegółu rzeczoznawcą.

Zamysłowskij powiada, że ks. Pranajtys, jak to widać z jego wyjaśnień na śledztwie pierwiastkowem, pracując w bibljotekach, robił wyciągi, notując ściśle, z jakiego oryginału dana cytata jest zaczerpnięta. Obrona żąda ścisłych cytat i wskazówek, których niepodobna wygłaszać z pamięci.

Zarudnyj mówi, że powołanie się eksperta na książki jest zaświadczeniem uczonego o fakcie, nie zaś wygłaszaniem jego własnej opinji. Jeżeli ekspert, zdaniem stron błędnie zacytował lub źle przetłumaczył, to stronie nie wolno odmawiać prawa przedstawienia książki dla uzasadnienia jej zarzutu. Wszystkie książki, na które powoływał się ks. Pranajtys, obrona posiada.

Szmakow pyta: „A wydanie amsterdamskie talmudu?“

Zarudnyj odpowiada: „Mamy“.

Ks. Pranajtys powiada, iż żydzi starali się o przeszkodzenie wytoczeniu procesu saratowskiego, a potem o jego umorzenie i o zakaz wszczynania procesów o mordy rytualne.

Sąd uchwalił odczytać część historyczną wyjaśnień, danych przez ks. Pranajtysa na śledztwie pierwiastkowem. Powiedziano tam, że: Sokrates w swojej historji kościoła opowiada, iż w 418 r. żydzi urządzili pogrom chrześcjan w Aleksandrji, a w 419 r. ukrzyżowali chłopca chrześcjańskiego w Imnostarze, w pobliżu Antjochji. Kluwerjusz pisze, że w 614 r. żydzi wykupili u króla perskiego Chozroja 90,000 jeńców, przeważnie chrześcjan, i wymordowali ich w okrutny sposób. Dion Kasjusz w historji Trajana opowiada, że w Cyrenie żydzi napadli na greków i rzymian i w zwierzęcy sposób ich wymordowali; zdzierali z nich skórę i w nią się odziewali, wnętrznościami ofiar opasywali sobie głowy, polewali się krwią, a mięso ludzkie pożerali. Od w. XI-go słyszymy o mordowaniu chrześcjan w celach rytualnych, przyczem stosowano krzyżowanie, wytaczanie krwi i obrzezywanie.

O mordach rytualnych świadczą: Baronjusz, Bollandyści i św. Tomasz z Akwinu. Umęczonego przez żydów Szymona Trydenckiego Kościół katolicki, nie pochopny do kanonizowania uznaje za świętego. Ks. Piotr Skarga cytuje przypadki mordów rytualnych, jakie zaszły w Polsce za jego czasów (wiek XVI). W Europie Zachodniej w r. 1485 zamordowano, w celu rytualnym nawet wielkiego inkwizytora, Piotra de Arbueza, kanonizowanego w 1865 r. W Polsce, w katedrze katolickiej w Sandomierzu znajduje się w ołtarzu obraz, przedstawiający zamordowanie chłopca chrześcjańskiego przez żydów. W innem mieście polskiem, mianowicie w Łęczycy, przechowywana jest trumienka, ze szczątkami śmiertelnemi dziecka, zamordowanego przez żydów. Następnie przytoczono szereg mordów rytualnych, poczynając od r. 1182, a kończąc procesem saratowskim w 1863 r., zamordowaniem dziewczynki w Galicji w 1881 r. i morderstwem, jakiego dopuszczono się w Czechach w 1899 r.

Ekspertyza prof. Troickiego.

Składa opinję profesor petersburskiej prawosławnej akademji duchownej Troickij.

Krew składana na ofiarę w świątyniach miała znaczenie oczyszczające. Wskazówki na składanie ofiar z ludziach przez żydów są w czasach późniejszych. Komentatorzy są zdania, że ofiar takich nie było; poświęcenie na ofiarę oznaczało — oddanie się Bogu. Składanie ofiar z ludzi przez prawo Mojżeszowe zostało zakazane.

W historji żydów były wypadki składania ludzi na ofiarę molochowi, lecz cnotliwi królowie zarządzali kroki stanowcze do wykorzenienia tego kultu.

Co do znaczenia określeń „talmud, szulchan-aruch i kabała". Troicki zgadza się z wnioskiem ks. Pranajtysa.

Nauka talmudyczna ma za podstawę Pięcioksiąg, pierwszą zasadniczą częścią talmudu jest miszna, drugą — gemara. Talmud stanowi utwór wielu pokoleń, nie stanowi nic całego i zakończonego, a przypomina zbiór krótkich protokułów, o polemikach, które nie dają wniosków. Obok sentencji wielkiej mądrości w talmudzie spotyka się objawy fanatyzmu religijnego.

Szulchan-aruch reglamentujący życie żydów sporządzony został w XVI wieku; niektóre artykuły tego kodeksu uważane są teraz za przestarzałe.

Kabała traktuje przeważnie teoretyczną filozoficzną stronę religji żydowskiej; nauka ciekawa, ale trudna do zrozumienia. W kabale znajdują się pewne odstępstwa od talmudu w duchu zbliżenia się do nauki chrześcjańskiej co tłumaczy przyjęcie chrześcjaństwa przez niektórych głośnych kabalistów.

Używanie krwi ludzkiej przez talmud jest zakazane. O sposobie wydobywania krwi w talmudzie niema bezpośrednich wskazówek, lecz można się domyślać, że taki sam sposób, jaki stosowali medycy w czasach układania talmudu.

Stosunek talmudu względem obcoplomieńców nie zawiera nic wrogiego, jeśli obcoplemieńcy nie zagrażają podstawie religji żydów, w przeciwnym razie są potępieni.

Słowa: „najlepszego z gojów strać", sądząc ze znajdujących się w pewnych miejscach wskazówek, dotyczą czasu wojny i nic zagrażającego dlatego nie zawierają.

W słowach „obcoplemieniec, studjujący zakon Mojżesza, winien śmierć ponieść"— mowa oczywiście o śmierci moralnej.

Biblja uważana jest przez żydów za księgę świętą i cieszy się niemniejszą powagą niż u chrześcjan.

Nowych rytuałów kabała nie wprowadziła, źródłem zabobonów być nie może, lecz możliwe są nadużycia

Według biblijnego przedstawienia dusza znajduje się w krwi, miejscem wyjścia duszy jest miejsce wyjścia krwi; gdy brać pod uwagę gładzenie zwierząt zapomocą przerzynania szyi, to miejscem wyjścia duszy jest szyja.

Szczególnego znaczenia w talmudzie i kabale cyfra 13 niema, gdy nie liczyć, że podczas zabijania zwierząt po 12 próbach noża trzynastym przerzyna się szyja.

Chasydzi nie stanowią sekty, a raczej określony kierunek żydowstwa obecnie szczególnej różnicy między talmudystami a chasydami niema.

Neochasydyzm powstał w XVI wieku i rozprzestrzenił się przeważnie w Polsce i Galicji:

Frankiści podczas dysputy we Lwowie nie dowiedli, że wśród żydów istnieje składanie ofiar z ludzi.

Troickij jest pewny, że zabójstwa chrześcjan w celach religijnych nie było.

Religja żydowska zupełnie zaorania bałwochwalstwa, rozpusty i mordów:

We wspomnianych wypadkach niema mowy o tem, że zabóistw dokonano w celach rytualnych.

Istnienie wśród żydów typów zbrodniczych, zdolnych do mordów, Troickij dopuszcza, ale zabójstwo według przepisów religji żydowskiej uważa za niemożliwe.

Używanie krwi do jadła żydom jest wzbronione.

Sens moralny prawa Mojżeszowego zgadza się z wymaganiami moralności chrześcjańskiej.

O chrześcjanach talmud wspomina, ale bardzo rzadko.

Przepisów o zgładzaniu chrześcjan w celu rytualnym nie zawiera w sobie religja żydowska Stary Testament podstaw do używania przez żydów krwi chrześcjańskiej nie daje.

Zadnych danych, które wskazywałyby, iż zabójstwo Juszczyńskiego dokonane zostało w celu rytualnym—pobudek fanatyzmu religijnego, wypływającego z religji żydowskiej zdaniem Troickiego, niema.

Rzeczoznawca Kokwcow podziela opinję Troickiego.

W stosunku do zabójstwa Juszczyńskiego, to jeśli trup został pozbawiony krwi, ekspert raczej mógłby powiedzieć, że ciało przygotowano do zjedzenia.

* * *

W trakcie badania przez strony, prof. Troickij twierdzi, że wskazane przez Neofitę miejsca w talmudzie nie zostały odnalezione. O książce Neofity ekspert powziął niekorzystne zdanie. Książka przetłomaczona została z języka multańskiego na język nowogrecki. „Neofit" po grecku znaczy „nowonarodzony", co w starożytności stosowano względem nawróconych.

* * *

Podczas dalszych badań prezes oświadcza, że przysięgli proszą o ograniczenie pytań, gdyż wszystko w znacznej mierze zostało wyjaśnione.

*

Redakcja wiedeńskiej „Neue Fr. Presse" rozpoczęła przyjmować ofiary na rzecz Bejlisa. Napływają również składki z Rosji.

*

W ciągu pierwszych 25 dni sprawy Bejlisa, w związku z procesem kijowskim, aresztowano 5 redaktorów, 6 oddano pod sąd, skonfiskowano 25 pism, zamknięto 2 gazety i skazano 39 dzienników na zapłacenie— 11,750 rub.

Skrzynka do listów

Szanowna Redakcjo!

Na otrzymywane, w tej i innej formie — zresztą dla mnie najmilsze — propozycje i „prośby" o powtórzenie odczytu „Krzyżacy", niniejszem wywiązując się z mojego obowiązku, jak mych obietnic tak i odpowiedzi, donoszę, że „Krzyżaków" wygłoszę w nadchodzącą niedzielę, w sali Tow. krzewienia oświaty, przy ul. Mikołajewskiej.

Łączę wyrazy szacunku.

Eugenjusz Sokołowski.

Telegramy.

Prawicowcy i samorząd miejski.

PETERSBURG, 3 (11)—(P.) Część grupy prawicowców członków Rady państwa omawiała projekt samorządu miejskiego w Królestwie Polskiem. Obecni przyszli do przekonania, że miastom w Królestwie Polskiem niepodobna udzielać praw większych od tych, jakie posiadają miasta rosyjskie. Dlatego sprawę opieki administracyjnej nad samorządem polskim należy pozostawić w tym stanie w jakim znajduje się ona w Rosji.

Interpelacja.

PETERSBURG, (wł.), 3 listopada. Poseł Kierenskij wnosi interpelację w sprawie wysiedlenia strejkujących robotników z Kaukazu.

Sabotaż strajkujących.

MADRYT, 4 listopada (wł.) Położenie w okręgu strajkowym Rio Tintos pogarsza się z każdym dniem. Strajkujący znów dopuścili się sabotażu, podpalili bowiem i zniszczyli kopalnię „Djonizja".

Żądania ukraińców.

LWOW, 4 listopada, (wł.) — Wczoraj odbyło się tu zebranie „Narodowego komitetu ukraińskiego". — Przyjęto cały szereg rezolucji: 1) Aprobuje w zupełności działalność klubów ukraińskich, sejmu i parlamentu. 2) Żąda, aby w razie gdyby polacy stawiali trudności w przeprowadzeniu reformy wyborczej w myśl żądań rusińskich, posłowie ukraińscy użyli wszelkich środków w parlamencie celem niedopuszczenia do załatwienia planów finansowych. 3) Zajmuje się sprawą Akademji Górniczej w Krakowie i domaga się, aby posłowie ukraińscy wszelkiemi sposobami zwalczali ją, dopóki rusini nie otrzymają własnego uniwersytetu. 4) Żąda podzielenia Krajowej Rady Szkolnej na dwie sekcje: polską i rusińską.

Przyszły książe albański.

WIEDEN, (wł.), 4 listopada. Donoszą, że książe Wied przyjął kandydaturę na tron albański tylko pod warunkiem, że mocarstwa zagwarantują mu nietykalność terytorjów albańskich i udzielą znacznego poparcia finansowego przy uregulowaniu stosunków administracyjnych kraju. Natychmiast po wstąpieniu na tron ogłosi on ukaz o wolności sumienia.

Pożar kopalni.

BRUNSZWIK, 4 listopada (wł.).— W Salcgitter spłonęła wielka kopalnia soli. Pastwą płomieni padły wszystkie budynki i 10,000 centnarów soli. Straty bardzo znaczne.

BUKARESZT, 4 listopada (wł.).— Pożar źródeł naftowych udało się opanować. Pastwą płomieni padło 18 źródeł.

Kara śmierci.

MADRYT, 4 listopada (wł.).— Stracono dzisiaj przez rozstrzelanie kapitana Sanchesa.

Choroba Edisona.

NOWY YORK, 4 listopada, (wł.) Słynny wynalazca Edison zachorował na rozstrój nerwowy.

Strejk górników.

MONT, 4 listopada, (wł.) — W kilku kopalniach obwodu tutejszego zmniejszyło płacę o 10 procent. Z tego powodu 2,000 górników porzuciło pracę.

Kokowcow w Rzymie.

RZYM, 4 listopada, (wł.) — Premier rosyjski Kokowcow odbył dłuższą konferencję z San Guiliano. Narady trzymane są w tajemnicy.

Rokowania grecko-tureckie.

ATENY, (wł.), 4 listopada. W tym tygodniu rokowania grecko-tureckie nie będą prawdopodobnie podjęte. Rząd grecki postanowił wystosować do mocarstw notę, w której zawiadomi je, że będzie wszelkiemi sposobami dążył do jaknajrychlejszego zawarcia pokoju i nie może żadną miarą zgodzić się na przewlekanie przez turków rokowań.

Dzisiaj, po powrocie króla greckiego, wystosowana będzie odpowiedź Grecji na notę Austrji i Włoch.

Na tron albański.

RZYM, 4 listopada (wł.).—Dzienniki twierdzą, że kandydatura ks. Wieda na tron albański popierana jest wyłącznie przez Austrję i Włochy. Niemcy i mocarstwa trójporozumienia trzymają się zdala od spraw albańskich i zachowują zupełną neutralność.

Protest bulgarów.

SOFJA, 4 listopada. (wł.) Oficerowie bulgarscy, którzy powrócili z niewoli greckiej, wysłali do Venisełosa telegram protestujący przeciwko nieludzkiemu traktowaniu jeńców bulgarskich przez władze greckie. Jeńcy ci trzymani są zazwyczaj w wilgotnych, pozbawionych światła lochach nędznie odżywiani, a nawet w niektórych szczególnych wypadkach miało miejsce nieludzkie znęcanie się greków nad bulgarami.

Nowa konferencja.

PARYZ, 4 listopada. (wł.) — Dzienniki donoszą, jakoby podczas pobytu Kokowcowa w Paryżu ma odbyć się narada w sprawie zwołania drugiej konferencji ambasadorów w Londynie, która zajmie się uregulowaniem sprawy albańskiej. Konferencja londyńska będzie pracować w przyśpieszonem tempie, aby uniemożliwić Austrji i Włochom przedsięwzięcie akcji samodzielnej w Albanji.

Dr. Wołyński
były asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskeprof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób **uszu, nosa i gardła**
ul. Piotrkowska 89.
Godz. przyjęć: 10—12 rano, 4—6 pp., w niedzielę od 10—12 rano. Operacje, bronchioskopja, kąpiele elektr. świetlne. 2892—

PENSJONAT
POLONIA w Paryżu
4 rue Rollin 4
(w bliskości SORBONY i P. C. N.)
Elektryczność. Centralne ogrzewanie. Winda. Telefon. Wykwintna kuchnia. Ceny umiarkowane.

A. Kartows i
Konstantynowska 5. Wejście przez sklep „Eugenji", tel. 28-01., specjalista wycinania odcisków i wrośniętych paznogci, powrócił z zagranicy, przyjmuje u siebie i poza domem Manicure i pedicure.

INSTYTUT Politechniczny.
4 kursy w roku.
System przedmiotowy
ODDZIAŁY: Budowy maszyn, elektrooogrzewanie, gaz, oświetlenie, archit., konstrukcje żelazno-betonowe i żelazne. — Mechanika i kreślenie geometryczne wykładane są w języku rosyjskim. 1685 słuchaczy (275 rosjan, 50 polaków) 5 laborat Program wysyłamy na zażądanie bez. płatnie.
Politechnisches Institut
Mecklenburg
Strelitz
2 godz. drogi od Berlina

Atrakcyjny Cyrk
Dekadans
Targowy Rynek, telefon 21-68.
We wtorek, dn. 4 listopada 1913 r. dane będzie.

Pierwsze popularne przedstawienie
z udziałem wszystkich artystów i artystek.
Pragnąc dać możność uczęszczania wszystkim do cyrku, dyrekcja postanowiła we wtorki każdego tygodnia.
Urządzać przedstawienia popularne po niebywale nizkich cenach, od 12 do 80 kop. Bez względu na nizkie ceny. przedstawienie składać się będzie z najlepszych atrakcji.
Anons: W tych dniach występ znakomitych bulgarskich welocypedystów w kole śmierci, wysokości trzy i pół sążnia. **Br. EFIMOWYCH.**
Początek przedstawienia o godzinie 8 i pół

Tylko w „CASINIE"

Sensacja! Wielkie arcydzieło firmy „Gaumont". Sensacja!

MARTWI ROZKAZUJĄ

w 6-ciu aktach.

Artyści wykonawcy obrazu DZIECKO PARYŻA.

CLOU MIESIĄCA LISTOPADA.

Ceny zwyczajne. Ceny zwyczajne.

„ODEON"

Przeszło 3 godz. trwający program! Nowe arcydzieło Braci Pathe!!! Serja „Film d'art."

Syn Lagardera

W 5 aktach. Wielki romans ze średniowiecza. Tragiczne napięcia, wstrząsające momenty!

NAD PROGRAM:

Złe i dobre strony małżeństwa

Wspaniała komedja w 2-ch aktach, w wykonaniu artystów „CINES".

SZYBKIE

i zupełne wyleczenie zaziębienia, bólów gardła, chrypki, kataru, ostrego lub przewlekłego, zapalenia oskrzeli, influenzy, dychawicy, rozedmy, oraz zapalenia krtani, zapewnionem jest przez użycie

ANTYSEPTYCZNYCH

Pastylek VALDA

(Pastilles Valda)

Nie zapominajcie jednak żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych wyłącznie

PRAWDZIWYCH PASTYLEK VALDA

(Pastilles Valda)

w PUDEŁKACH z BANDEROLĄ CZERWONĄ

i opatrzonych nazwą

VALDA

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową

Dr. Lewkowicz

powrócił

Przy syphilisie stosowanie prep. „606 i „914". Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12 obok teatru Selina.

od 9—1 i od 6—8. dla pań od 5—6 niedziele od 9 do 8. 2701—6

Dentysta

S. Rakiszski

mieszka obecnie: ul. Zielona 6 dom W-nego Auerbacha. Telef. 16-85 1128—7

Lecznica

Dr. A. Steinberg

Benedykta № 3 telefon 22-62

Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Światło-leczniczy i elektryczny.

Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe etc.

Godziny przyjęć 10—12 i od 4—7

Doktór

Eugenja KERER-GERSZUNI

POWRÓCIŁA.

Choroby kobiece

przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6 pp. w Niedzielę do 12-ej przed połud. PIOTRKOWSKA 121; telef. 18-07 1516—9

Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5. Tel. 33-79.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606" i „914" (wśródżylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 9½ do 12½ i od 5-ej do 8-ej wieczór w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł. Dla W Pań: osobna poczekalnia.

Dr. D. Helman

powrócił.

Choroby uszu, nosa i gardła 10—12 rano; 5—7 po poł.

Mikołajewska 4 tel. 16-00

Dr. Franciszek Koziołkiewicz

(senior)

mieszka obecnie na ul. Przejazd 8, front, I piętr. Tel. 17-1. Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska № 71.

Choroby serca i płuc

przyjmuje od 10—11 po poł. od 4—6

Telefonu nr. 21-19.

Doktór med.

Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne

ul. Piotrkowska 56.

Nr. telefonu 32—62.

Przyjmuje do 11 rano p i 4—7 poł

Dr. L. Prybulski

powrócił.

POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-50

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowe). Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erlich-Hata „606 914" wśródżylnie.

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł

Dla pań osobna poczekalnia.

ZOŁĄDKOWO-CHORYM

w różnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy gazy, zgaga i t. p.) wskaże skuteczny środek domowy. Zgłosić się można od 4-ej do 8-ej Adres: Konstantynowska 50 m. 19. P: S. Zapytanie listownie z dołączeniem marki na odpowiedź nadsyłać do 1-ej filji poczt. № 29 Łódź N. r1563-1)

Do sprzedania

Piękne urządzenie meblowe jako to: kabiny (loże) ścianą lustrzaną w połączeniu z marmurowym bufetem i t. p zdatne dla cukierni barów i tryzierów. Wiadomość: Anna Neumann Piotrkowska 89. r1647—

Lekarz dentysta

A. Cenżar

mieszka obecnie

ul. Piotrkowska 82.

Telef. 27-87. 1522—10

Monopol! Jedyny egzemplarz! Olbrzymia sensacja!

„Klucze szczęścia"

LUNA

Podług rozgłośnej powieści **A. Werbickiej** w **12** częściach (6000 metrów.)

Demonstrowanym będzie w 2-ch epokach po 6 części w każdej. I. Epoka od dzisiaj do poniedziałku 10 Listopada włącznie

II. Epoka od WTORKU 2 Listopada do Poniedziałku 17 Listopada włącznie.

Inscenizacja obrazu wykonana pod osobistym kierunkiem powieściopisarki.

Początek przedstawień: **o godz. 6-ej; 8-ej; i 10 wieczorem.**

CENY MIEJSC od 40 kop. **Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.**

Kasa otwrta prócz godz. zwykłych od 11 do 1 w południe.

TYLKO W TEATRZE

„Oaza"

Róg Głównej i Piotrkowskiej.

Od dziś do piątku program bezkonkurencyjny!

Demonstrowany będzie między innemi dramat wstrząsający w 4 wielkich częściach.

Tajemniczy Brat

w wykonaniu wybitnych włoskich sił artystycznych.

1) Ślub z musu. 2) Zdemaskowanie strasznej tajemnicy. 3) Godzina zemsty. 4) Hrabia niewinnie aresztowany.

Akcja, obfitując w szereg wstrząsających momentów, trzyma widza w ciągłym napięciu. r1659—1

Przygotowała **na sezon zimowy** wielki wybór

Garderoby

męskiej, damskiej i dziecinnej WEDŁUG OSTATNIEJ MODY.

Ceny bardzo przystępne.

1534—1—20

Tuberkuloza!

Dla lekarzy i pacjentów nowy środek leczniczy bez zastrzykiwania. Swiadectwa wyleczenia w bardzo ciężkich cierpieniach.

Dr. med. N. Plater Zurich-Klosbach 95.

Kucharz

z dobremi świadectwami trzeźwy, potrzebny zaraz albo od 15 listopada do restauracji II rzędu w Pabjanicach, Zamkowa 17. 3

Potrzebny jest

BILETER

do teatru kinematograficznego, mówiący biegle po polsku i niemiecku. Zgłosić się Piotrkowska 89. m. 10 od 9 do 10 godz. rano. r1663—1

Każdy prawie za darmo może zostać właścicielem 12 mórg ziemi w części z lasem, blizko kolei i dużego miasta, kto nadeśle swój adres: WILNO, skrzynka pocztowa № 147. r1661—1

Przyjmę panów na mieszkanie, Ul. Piotrkowska № 155 m. 3. 3999—2

Poszukuje się pokoju umeblowanego przy rodzinie, z usługą, na pierwszem piętrze, lub na wysokim parterze, w śródmieściu: Oferty sub. „K. M. 190" proszę składać w „Kurjerze". 4000—1—1

Skradziono paszport, wydany z gminy Mniów, pow. i gub. kieleckiej, na imię Jana Rejmana. 3981—3

Udzielam lekcji gry na **mandolinie**. Konstantynowska № 24 m. 9, prawa oficyna, II piętro od 2—4 po południu i od 7—8 wieczorem 3848—1

1 lub 2 młode panienki znajdą w inteligentnej, izraelickiej rodzinie, pokój umeblowany, wraz z całkowitem utrzymaniem; może być pomoc w naukach. Oferty pod X. Y. Z." przyjmuje redakcja „Now. Kurjera Łódzkiego". 3993—2—1

3 pokoje z kuchnią z wygodami i elektrycznością do wynajęcia od 14-tego listopada, ulica Zawadzka № 9 3998—3

Zaginął pies, buldog, jasny, wabi się boks. Łaskawy znalazca proszony jest o odprowadzenie na ulicę Targową № 67. do restauracji w prost Wodnego Rynku. 3992—3

Zdolny młody człowiek, lat 18 z dobremi referencjami łódzkiemi branży manufakturnej poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty „Biuro Promień dla J. F. 44. 4001—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Stildta, na imię Franciszka Antosika 3990—1—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Szulca na imię Józefa Szymaniaka. 3997—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Mincho na imię Olgi Krauze. 3996—1

Zaginął paszport, wydany z gminy Domikowice, pow. tureckiego gub. kaliskiej, na imię Piotra Katolika. 3994—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Popień, pow. brzezińskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Marjanny Filipczak. 3966—3

Żołądkowo-chorym, w różnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskaże skuteczny środek domowy. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie"

Ogłoszenia drobne:

Do sprzedania **para skrzypiec z pięknym tonem** za 160 rubli i 100 rubli. Tamże do sprzedania **anlasser** do pięciokonnego motoru zupełnie nowy. Wiadomość: ul. Konstantynowska № 18 na parterze w oficynie ostatnia sień. 3704—0

Do sprzedania z powodu choroby 6 morgów ziemi na prawach szlacheckich, nowe budynki 4 wiorsty za Rudą. Wiadomość: Pabjanicka szosa № 38, u właściciela domu.

Do sprzedania dom i plac 38×52 przy ul. Kaliskiej № 20. Wiadomość: u L. Szterna Dzielna № 34. 3976—4

Do sprzedania pralnia w dobrym punkcie z powodu wyjazdu. Pańska 44 3995—3

Najtańsze źródło maszyn do szycia; ręczne od 20 nożne od 40 rub. na raty. Piotrkowska № 209 m. 11.

Nowy skład robotniczy kartofli, tak zw. „Woltmanów", sprzedaje na korce i ćwiartki w cenie: na miejscu korzec - 2 rb. 15 kop., ćwiartka - 55 kop., z dostawą do domu korzec rb. 2 kop. 40. Składowa № 25, Józef Janikula, zwracać się do stróża 3980—2

Obiady prywatne, zdrowe, po 25 30, 35 kop. Łąkowa 20. 3830—10

Papier gazetowy na pudy do sprzedania. Wiadomość: w adm. "Nowego Kurjera Łódzkiego". Zachodnia № 37 3418—0

Poszukuje się inteligentnej Irlandki ewentualnie z muzyką, na po południu do 6- letniego chłopca. Piotrkowska 42 mieszk № 8. 3984-2

Potrzeba 1500-2000 rubli na 1 numer hipoteki. Oferty pod „1500" składać w „Kurjerze" 3991—2—1

Potrzebny starszy chłopiec z kaucją do roznoszenia gazet i inkasowania należności za prenumeratę. Wiad. w „Kurjerze" Zachodnia 37.

Duża widna sala

(36×18×12 łok.) z elektrycznem oświetleniem i centr.-ogrzewaniem, nadająca się dla stowarzyszeń, jako lokal handlowy i na różne inne cele, jest do wynajęcia od 1 stycznia. Wiadomość u właściciela Zachodnia 38. 3982—2—1

Cztery pokoje z kuchnią

i wszelkiemi wygodami do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu. Benedykta № 37. Wiadomość Weintal, Wólczańska № 65 róg Andrzeja. 3

Tanio sprzedam

nowe dywany różnych rozmiarów. Wólczańska № 27, przy Zielonej. Portjer wskaże. 3971—3—1

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od [illegible] rano [illegible]—8 wiecz. Dla pań [illegible] po południu

FELCZER,

po długoletniej praktyce w **BUSKU**, zamieszkał w Łodzi przy ulicy **Aleksandrowskiej 37.**

Choroby weneryczne (frykcje i masaż) przyjmuje codziennie.

Czy doprawdy?

Pani jeszcze nieużywała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi opalenizna, plamy, pryszcze, wągry i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na: **Nawrot № 54, i Konstantynowska № 75.**

Cena za słoik 50 kop. mocniejszy 75 kop.

Wydawca Antoni Książek. W drukarni St. Książka, Zachodnia 37 Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Jarzęcki.